

Barbara Ka, Dziewcz

słowa: Jerzy Górzeński

muzyka: Jerzy Satanowski

Dziewczęce marzenia są zawsze na temat

A temat to zwykle ten cały poemat

Przychodzi marzenie odchodzi powraca

Bo w fikcji od uczuć ważniejsza jest praca

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach

Naiwna nie jestem choć duszę mam czułą

A czułość w mym sercu jest wzruszeń bibułą

Łzy kapią spadają odchodzą na palcach

Bo w bajce od uczuć ważniejsza jest walka

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach

Lecz kiedy się skończą marzenia na temat

Nie będzie już wzruszeń wdzięk straci poemat

Na razie w lusterku swą młodość zatrzymam

Bo w bajce od uczuć ważniejszy jest finał

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach

Pokochoać rycerza pokochać go tak

By siła w nim była waleczna, że strach